

Odoj, Romuald

Kaplica na Polach Grunwaldu

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 737-752

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



ROMUALD ODOJ

KAPLICA NA POLACH GRUNWALDU

Praca niniejsza powstała na marginesie opracowywania wyników badań archeologicznych, jakie były prowadzone pod kierunkiem autora w latach 1959—1960 na Polach Grunwaldu koło ruin kaplicy. Przygotowując materiały archeologiczne do opublikowania¹⁾ należało w pełni uwzględnić wszystkie możliwe do osiągnięcia źródła historyczne dotyczące kaplicy na pobojuwisku grunwaldzkim. Dopiero wtedy okazało się, jak nikłe są te źródła. Właściwie kaplica nie doczekała się w polskiej literaturze do chwili obecnej pełnego historycznego opracowania²⁾. Opracowania niemieckie i różne wzmianki czy przyczynki o charakterze nieraz folklorystycznym rozrzucone są w różnych czasopismach historycznych³⁾, literackich, a nawet w prasie. Dodać jeszcze należy, że są to czasopisma najczęściej regionalne i praktycznie trudno osiągalne.

* * *

Już w kilka miesięcy po zwycięskiej bitwie pod Grunwaldem Władysław Jagiełło postanowił ufundować klasztor reguły św. Augustyna, według ustaw św. Brygidy, który miał stanąć *in loco Conflictus nostri, quem cruciferis de Prussia habuimus, dicto Grunnveldi*, o czym dowiadujemy się z listu Władysława Jagiełły pisanego 16 września 1410 r. do biskupa Pomezanii Jana z obozu pod Malborkiem⁴⁾. Do wybudowania klasztoru jednak nie doszło z różnych powodów, głównie wskutek zmiany sytuacji politycznej w stosunkach polsko-krzyżackich⁵⁾. Podobną inicjatywę podjął następca poległego w bitwie grunwaldzkiej wielkiego mistrza Ulricha von Jungenen, Henryk von Plauen, fundując (zapewne z dużym udziałem materialnym innych dostojników i rycerzy krzyżackich)

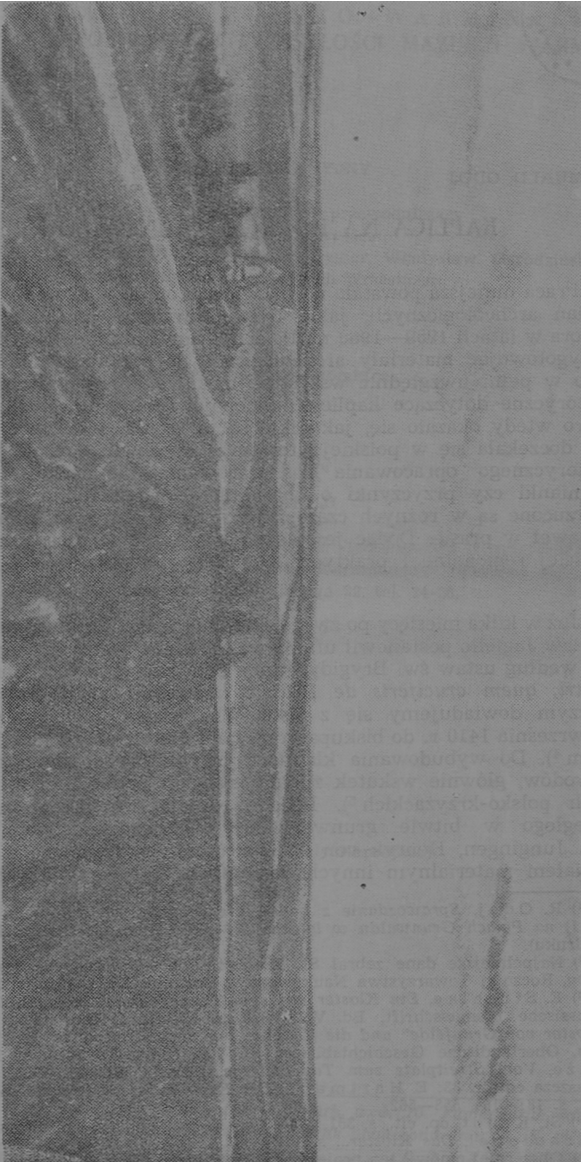
¹⁾ R. Odoj, *Sprawozdanie z badań archeologicznych koło ruin kaplicy (st. 1) na Polach Grunwaldu w latach 1959—1960*. Rocznik Olsztyński, t. IV (w druku).

²⁾ Najpełniejsze dane zebrał St. Kujot, *Pobożne Fundacje i pamiątki bitwy*, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, XVII, 1910, s. 351—378.

³⁾ E. Strehlke, *Ein Kloster auf dem Tannenberger Schlachtfelde*, Alt-preussische Monatsschrift, Bd. VII, 1870, s. 43—47; E. Schnippel, *Das „Kloster von Grünfelde“ und die Kapelle „auf dem Streitplatze“ bei Tannenberg*, Oberländische Geschichtsblätter, H. XII (Bd. III), 1910, s. 158—180; tenże, *Vom Streitplatz zum Tannenberg*, Prussia, Bd. 31, 1935, s. 6—67 zwłaszcza od str. 33; E. Hartmann, *Der Kreis Osterode (Ostpr.)*, Würzburg 1958, s. 181—184, 553—562.

⁴⁾ St. Kujot, op. cit., s. 351, 375—376; E. Strehlke, op. cit., s. 43—47; E. Schnippel, *Das Kloster...* s. 161.

⁵⁾ Obszerniej omówił ten projekt St. Kujot, op. cit., s. 351 i nast., a także E. Schnippel, op. cit., s. 158 i nast.



Ryc. 1 Widok na Pola Grunwaldu z 1909 r. wg Jasława z Bratkowa, Album Jubileuszowe — Grunwald, Poznań 1910. Z lewej: widoczne ruiny kaplicy z pomnikiem Jungingena, z prawej tzw. „mogila”. W trakcie badań archeologicznych okazało się, że są to szczątki zabudowań gospodarczych kaplicy.
Repr. A. Kurczajło

kaplicę⁸⁾ na pobojuwisku. Budowa kaplicy postępowała dosyć szybko i zapoczątkowana została zapewne najpóźniej w rok po bitwie, być może, w rocznicę. Rocznicą bitwy bowiem została włączona potem do dni świątecznych i odpustowych kaplicy. W każdym razie już w roku 1411 kaplicę wyposażono w sprzęt liturgiczny i inne przedmioty. Kronikarz odnotowuje w tzw. *Marienburger Ämterbuch*, że z zasobów wielkiego komtura „w 1400 i 11 roku dano niżej spisane sprzęty do kaplicy w Stębarku, gdzie była bitwa”⁹⁾. W spisie tym znajdujemy m.in. 3 kielichy, 2 korporały, 3 ornaty, 6 pale, 2 portatyle, 2 antependia, 2 angularia, alby, 1 parę ampułek, 1 mały dzwonek, 1 mszał, 1 specjalny mszał, 1 graduał, 1 brewiarz itd.⁸⁾. W 1412 roku kaplica była przynajmniej w części wybudowana, gdyż w tymże roku prokurator zakonny w Rzymie donosił wielkiemu mistrzowi, że otrzymał od papieża bullę z odpustem dla kaplicy na pobojuwisku⁹⁾. Bulla zaś papieska (Jana XXIII zwanego potem antypapieżem) datowana na 6 października 1412 r. mówi m.in., że „Henryk von Plauen, wielki mistrz... w jednej z okolic Prus, na pewnym polu, należącym do diecezji pomezjańskiej, na którym niedawno, jak nadmieniam się, z powodu niezwyklej i straszliwej wojny, którą w tej właśnie okolicy niewierni z chrześcijanami z podjudzenia wroga ludzkości prowadzili, ponad 18 tysięcy poległych chrześcijan ci, którzy ocalili od mordu i rzezi tej wojny pochowali, ustanowił i polecił wybudować kaplicę pod wezwaniem i ku chwale wymienionej Świętej Dziewicy dla zbawienia i za spokój wszystkich tam zmarłych wiernych”¹⁰⁾. (Podkreślenie — R. O.). Dalej bulla podaje również, że fundator zapewnił przy kaplicy utrzymanie jednemu duchownemu zakonnemu i sześciu innym świeckim księżom oraz dwu sługom niższego stopnia. Następnie bulla zapewnia odpusty i łaski tym, którzy „tę kaplicę nabożnie rokrocznie odwiedzą i do utrzymania jej i budowy pomocną rękę przyłożą”¹¹⁾.

Dopiero 12 marca 1413 r.¹²⁾ kaplica zostaje poświęcona¹³⁾ i zapewne konsekrowana może przez ówczesnego biskupa pomezjań-

⁸⁾ W poniższym opracowaniu używam cały czas terminu „kaplica”, kontynuując w ten sposób przyjęty już w literaturze termin — mimo że kaplica pełniła funkcje normalnego kościoła, przez pewien czas nawet parafialnego, gdyż księdzą przy niej nazywano proboszczem. W świetle prawa kanonicznego różnice między kaplicą a kościołem są dosyć istotne. (Por. Chw. Zieliński, *Sztuka Sakralna*, Poznań 1960, s. 831).

⁹⁾ *Das Marienburger Ämterbuch*, wyd. W. Ziesemer, Danzig 1916, s. 153, także E. Schnippel, *Nachtrag*, Oberländische Geschichtsblätter, H. XIII, (Bd. III), s. 400—401, gdzie jednak są błędne daty.

⁸⁾ *Das Marienburger*, op. cit., s. 153. Spis sprzętu liturgicznego jaki znajdujemy w: *Das Grosse Ämterbuch des deutschen Ordens*, wyd. W. Ziesemer, Danzig 1921, s. 360, a który miano podarować pod koniec 1412 r. kaplicy na pobojuwisku — jest zapewne powtórzeniem spisu z 1411 r.

⁹⁾ *Jahrbücher Johannes Lindenblatts oder Chronik Johannes von der Pusillie officials zu Riesenburg*, wyd. J. Voigt i F. Schubert, Königsberg 1823, s. 261 (przypis).

¹⁰⁾ *Ibidem*, s. 257—258 (przypis).

¹¹⁾ *Ibidem*.

¹²⁾ St. Kujot, op. cit., s. 358—359, podał datę poświęcenia kościoła na 12 III 1412 r., co uznać należy za pomyłkę, ale równocześnie wyciąga z tego mylny wniosek, że kaplica była „...już poświęcona, gdy papież dla niej list odpustowy wystawił...” bo żaden duchowny by nie odprawił nabożeństw w nie poświęconej kaplicy. Taki wniosek St. Kujota wynika raczej z nie-

skiego Jana II Rymanna. Kronikarz krzyżacki odnotowując akt poświęcenia kaplicy na polu bitwy zaznacza, że „działy się tam wielkie znaki i codziennie się dzieją wśród ludzi ułomnych”¹⁴⁾, dodaje również, że jeden kapłan zakonny z 6 wikariuszami i kilku uczniami zostali tam uposażeni i że „wielki mistrz ze starszyzną nadał tam dobra i wsie... piękne i drogocenne ornaty i monstancje”¹⁵⁾. (Podkreślenie — R. O.). Jak wskazuje księga wydatków komtura malborskiego¹⁶⁾, na wiosnę 1413 r., zapewne jeszcze przed poświęceniem kaplicy, z Malborka wieziono do niej obrazy (być może, iż był to jeden obraz, tylko z różnych przyczyn nie można go było przewieźć) i dzwon.

Warto się jeszcze w tym miejscu zastanowić nad sprawą lokalizacji kaplicy. Literatura niemiecka utrwaliła pogląd, że kaplica powstała na miejscu śmierci w. mistrza. Trzeba jednak dodać, że dopiero w XVII w. pojawiają się wzmianki o lokalizacji kaplicy na miejscu śmierci w. mistrza¹⁷⁾. Literatura polska częściowo przejęła ten pogląd. Dostyc przekonująca argumentacja prof. S. Kuczyńskiego w polemice z prof. St. Herbstem na łamach „Komunikatów Mazursko-Warmińskich”¹⁸⁾ narzuca jeszcze raz stwierdzenie, że źródła najdawniejsze, dotyczące kaplicy nic nie mówią o tym, jakoby miejsce pod budowę kaplicy zostało określone miejscem śmierci w. mistrza. Niekoniecznie, jak to sugeruje S. Kuczyński, Krzyżacy budując kaplicę „...kierowali się raczej wyborem terenu bliskiego drogi, na wzgórzu wolnym od zalewu wód i posiadającym w pobliżu źródło, przydatne dla przyszłych duchownych, użytkowników kaplicy...”¹⁹⁾,

ścisłego tłumaczenia odpowiedniego fragmentu bulli, gdzie jednak wcale nie zaznaczono, jakoby w kaplicy już się jakieś nabożeństwo odbywały w chwili wystawienia bulli. Niezależnie jednak od tego warto się zastanowić, dlaczego kaplica już w 1411 r. zostaje wyposażona w sprzęt liturgiczny, a poświęcona dopiero 2 lata potem? Błąd Kujota, co do daty poświęcenia kaplicy, powtórzyli m.in. E. Sukertowa-Biedrawina, *Legenda Grunwaldzkie*, Literatura Ludowa, III, 1959, z. 3—4, s. 34 oraz St. Herbst, *W odpowiedzi...* Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 1 (63), 1959 s. 103.

¹³⁾ *Scriptores Rerum Prussicarum*, Bd. III, Leipzig 1866, s. 333.

¹⁴⁾ *Ibidem*.

¹⁵⁾ *Ibidem*.

¹⁶⁾ *Das Ausgabebuch des Marienburger Hauskomturs für die Jahre 1410—1420*, wyd. W. Ziesemer, Königsberg 1911, s. 111, 114, (item 16 sc. Niclos, *der dy toffeln uff die walstat furte...* item 16 sc. Niclus *Opicz vor eyne tofel off dy walstat czu furen...* item 16 sc. Thydeke *Ysenborn vor 1 Glacke off die walstat czu furen...* item 5 fird. *Heinrich Herman der unser vrauwen bilde uf die walstat furte...*).

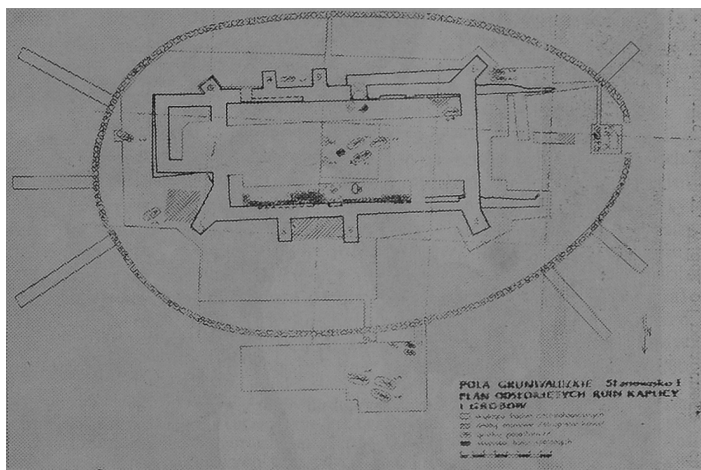
¹⁷⁾ Pierwszą wzmiankę o tym, że kaplica stanęła na miejscu śmierci w. mistrza, znalazłem u C. Hennenbergera, *Erclerung der Preussischen grösseren Landtaffel*, Königsberg 1595, s. 448.

¹⁸⁾ Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 3 (61), 1958, s. 193—196; nr 1 (63) 1959, s. 101—103; nr 2 (64) 1959, s. 216—217; nr 2 (68) 1960, s. 153—161; nr 3 (69) 1960, s. 414—415.

Niezrozumiałe jest tam powoływanie się S. Kuczyńskiego (nr 2 (68) 1960, s. 155) na pismo dominikanów „...którzy przyjmują 4 kwietnia 1413 kaplicę na polu grunwaldzkim wraz z fundacją w. mistrza von Plauena...” bo dokument ten to pokwitowanie otrzymania fundacji 100 grzywien od H. v. Plauen dla klasztoru w Tczewie na msze św. za poległego w. mistrza U. v. Jungingen i innych braci Zakonu Krzyżackiego, a o kaplicy na pobożewisku grunwaldzkim nie ma w nim ani słowa. (Por. St. Kujot, op. cit., s. 362, 376—378).

¹⁹⁾ S. Kuczyński, *O miejsce zgonu w. mistrza*, Komunikaty Maz.-Warm., nr 2 (68) 1960, s. 158.

przede wszystkim dlatego, że, jak to stwierdzono w trakcie badań wykopaliskowych, kaplica stała w miejscu jak najbardziej niekorzystnym dla budowniczych. Usytuowano ją bowiem na stoku o spadku (1 m na 10 m) dosyć znacznym, a przez to, wg oceny i konsultacji tego faktu z architektami bardzo utrudniającym normalne wznoszenie murów. Stąd właśnie potężne przypory przy kaplicy i ślady napraw spēkanych murów. Wystarczyło jednak przesunięcie miejsca pod budowę o ok. 25 m na południe, by uzyskać bardzo korzystny punkt do budowy. Znając duże umiejętności krzyżackich budowniczych, należy wątpić, by przeoczyli tak istotny element budownictwa, jak korzystna lokalizacja ²⁰⁾. Z tego wynika wniosek, że wybór miejsca pod budowę kaplicy właśnie w tym niekorzystnym punkcie mógł być czymś podyktowany. Najbardziej pociągająca jest hipoteza, że mogło to być miejsce śmierci w. mistrza, które, jak to przedstawił



Ryc. 2. Plan ruin kaplicy na pobojowisku wg danych z badań archeologicznych w latach 1959—1960.

Kuczyński, było niemożliwe do ustalenia dla Krzyżaków ²¹⁾, ale przypuścić można, że fundatorzy mieli jakieś mylne informacje o miejscu śmierci w. mistrza i kaplica mogła być w tym miejscu wybudowana, choć postawiona i poświęcona była w intencji o wiele szerszej, jak to głosi bulla — za spókj dusz poległych chrześcijan — w tym wypadku tylko Krzyżaków. Dopiero kronikarz piszący

²⁰⁾ Można przypuścić jeszcze szereg innych warunków, jakie mogły współdyktować taką a nie inną lokalizację kaplicy. Np. mogły to być dziś już nie dające się odtworzyć warunki własnościowe terenu, lub też taka a nie inna, interpretacja prawa kanonicznego przez biskupa, które to prawo stawia pewne warunki, jakie muszą być przestrzegane przy lokalizacji i wznoszeniu każdego kościoła. (Por. Chw. Zieliński, op. cit., s. 828—829).

²¹⁾ S. Kuczyński, op. cit., s. 157. Na stronie następnej tejże pracy, a także w pracy *Wielka Wojna z Zakonem Krzyżackim*, Warszawa 1960, s. 361—364, autor lokalizuje miejsce śmierci w. mistrza znacznie na północny wschód od ruin kaplicy, w pobliżu miejsca, gdzie stał obecnie pomnik polski.



Ryc. 3. Wejście w ścianie południowej kaplicy. Widok od północnego zachodu.

Fot. R. Odoj

o zniszczeniu kaplicy w czasie następnej wojny polsko-krzyżackiej w lipcu 1414 r. dodaje z nieukrywanym żalem, że „spalili wrogowie na pobojowisku kościół i co do niego należało, który przecież pobudowany był... dla zbawienia duszy tych, co tam zabici zostali z obydwu stron w bitwie”²²⁾. (Podkreślenie — R. O.). I ta intencja — zmyślona zapewne przez kronikarza — przyjęta została potem przez literaturę niemiecką. Intencja fundatorów była jednak inna, jak to wskazuje bulla. O takiej intencji pisał zapewne Henryk v. Plauen do papieża w prośbie o odpusty przyznane bullą²³⁾. Krzyżacy bowiem swoim zwyczajem wszędzie głosili, że walkę czczyli z poganami. W świetle tych danych nie bezpodstawny będzie pogląd, że ufundowanie i wyposażenie kaplicy przez H. v. Plauen i innych dostojników w czasach dla Krzyżaków bardzo ciężkich było w dużej mierze jednym z licznych aktów polityczno-moralnych, jakimi szermowali Krzyżacy w walce z Polską na arenie międzynarodowej, a przede wszystkim w Rzymie.

Po spaleniu w 1414 r. kaplica została szybko odbudowana, a może zniszczenia nie były tak znaczne²⁴⁾, już bowiem z r. 1416 znany jest dokument — spis przedmiotów i inwentarza, jaki pozostawia odchodzący proboszcz Jan Keseling, swojemu następcy²⁵⁾. Porównując go ze sprzętem, jaki znamy ze spisu z 1411 r.²⁶⁾ widzimy, że w ciągu pięciu lat wyposażenie kaplicy znacznie wzrosło. Wystarczy podać, że teraz w kaplicy znajduje się już 8 kompletnych ornatów, 6 kieliichów, 3 mszały, 2 graduły, 2 antyfonarze, 6 par ampułek, w tym jedna para srebrnych, 4 portatyły, 2 parv chorągwi²⁷⁾, 8 dzwonków, 6 par lichtarzy cynowych, 6 antependiów, 1 mała monstrancja, 2 srebrne krucyfiksy, 1 relikwiarz itd.²⁸⁾. W dalszej części tego spisu znajdujemy jeszcze zestawienie sprzętów i inwentarza żywego, należącego do gospodarstwa przykościelnego. Tu zapisano m. in. 12 krów i 3 cielęta, 8 koni pociągowych, 8 świń, 2 kozy, zapasy mięsa i piwa, kociołki, rożen, ruszt, chochle, hak do zawieszania kotła, żelazne

Pragnę jednak dodać, że w czasie budowy pomnika i porządkowania otoczenia poruszono mechanicznie olbrzymie masy ziemi. Prowadziliśmy tam stały nadzór archeologiczny, tym niemniej nie odkryto nawet pojedynczych kości z grobów zbiorowych, których tam powinno być najwięcej, bo w mistrz zginął w ostatniej fazie bitwy, kiedy to trup padał gęsto. Ten brak grobów nie popierałby w każdym razie poglądów S. Kuczyńskiego, tym bardziej że dwa groby zbiorowe, położone blisko siebie, odkryliśmy w czasie badań ruin kaplicy.

²²⁾ *Scriptores Rerum...* s. 341.

²³⁾ St. Kujot, op. cit., s. 362.

²⁴⁾ St. Kujot, op. cit., s. 360.

²⁵⁾ Spis sprzętu liturgicznego podał E. Schnippel, *Das Kloster...* s. 171—172, a spis inwentarza gospodarczego E. Hartmann, op. cit., s. 554.

²⁶⁾ Por. przypis 7.

²⁷⁾ Niczym nie potwierdzone jest przypuszczenie S. Kuczyńskiego, *Wielka Wojna...* s. 224, powtórzone za wydawcami *Jahrbücher Johannes Lindenblatts...* s. 261, że te chorągwie wymienione w spisie to znaki wojskowe pozostałe po bitwie. Wydaje się, że nie pozostawiano by ich w kaplicy, bo te, które nie zostały zdobyte przez wojska Jagielly, były zapewne w dalszym ciągu używane jako znaki wojskowe dla jednostek, które Zakon powoływał pod broń w następnych wojnach. Zrozumiałe byłoby, gdyby chorągwie wojskowe były w kościele po stronie polskiej jako trofeum, ale tu mogą być raczej tylko chorągwie kościelno-procesyjne. Poza tym, gdyby to były chorągwie typu znaku wojskowego, to w spisie nie wymieniano by ich pospółu między innym sprzętem ściśle liturgicznym — kościelnym.

²⁸⁾ E. Schnippel, *Das Kloster...* s. 171.

garnki, tasaki, siekiery, topory, rydel, widły do siana i gnoju, stągwie, beczki, kadzie itd.²⁹). Sądząc ze spisu sprzętu liturgicznego należy przypuszczać, że w tym czasie w kaplicy było co najmniej 4, o ile nie 6, ołtarzy. Zbieżne bowiem są cyfry, np. 6 par lichtarzy, 6 antependiów, 6 par ampułek, 6 kielichów. Istnienie przynajmniej 4 ołtarzy wyznaczają 4 portatyłe — kamienne płytki z relikwiami — inaczej kamienie ołtarzowe. Ta liczba ołtarzy jest zrozumiała, jeżeli uwzględnimy, że od samego początku przy kaplicy znajdują się siedmiu duchownych³⁰). Bogactwo inwentarza liturgicznego (np. 7 różnego rodzaju ksiąg liturgicznych — ręcznie kopiowanych i iluminowanych zwyczajem średniowiecznym) i gospodarczego wskazuje, że kaplica na pobojowisku należała do bogatych kościołów średniowiecznych. Z 1450 roku mamy wiadomość, że „*Prabest uffen Streitplatze*” — proboszcz z pobojowiska — jest członkiem konwentu malborskiego³¹), co w zupełności potwierdza znaczną rolę kaplicy i jej proboszcza w średniowiecznych stosunkach kościelnych. W literaturze spotyka się wzmianki, jakoby kaplica była po roku 1414 jeszcze trzy razy niszczone³²), brak jednak sprawdzonych danych poświadczających³³). Następną wiadomość o kaplicy mamy z 1452 r., kiedy to „proboszcza z pobojowiska” wymienia się w liście do w. mistrza przy okazji lokalnego zatargu³⁴). Z listu komtura ostródzkiego z 1511 r. dowiadujemy się, że „proboszcz z kaplicy na pobojowisku” został okradziony³⁵). Następnie mnich Simon Grunau w swoich często zmślonych wiadomościach podaje o proboszczu z kaplicy na pobojowisku w latach 1520—1529 różne plotki³⁶).

W dalszym ciągu nie mamy żadnej bezpośredniej wiadomości dotyczącej kaplicy. Zdaje się, że pod koniec XVI wieku kaplica popadła w ruinę i to głównie z powodu gwałtownie rozwijającego się protestantyzmu. C. Hennenberger w objaśnieniu do swojej mapy z 1595 r. podaje, że „teraz jednak kaplica ze wszvstkimi zabudowaniami jest już zburzona”³⁷). Ruiny kaplicy poświadcza również Leo na początku XVII w.³⁸). Wprawdzie Hartknoch w r. 1684 pisze, że raz do roku do kaplicy przyjeżdża kaznodzieja (pastor) z pobliskiego Mielna, by odprawić nabożeństwo³⁹), ale kaplica zapewne

²⁹) E. Hartmann, op. cit., s. 554.

³⁰) Taka ilość wymienia bulla papieska i potwierdza kronikarz. (Por. przypisy 10 i 13).

³¹) Lucas Davids *Preussische Chronik*, Königsberg 1814, Bd. VI, s. 93 (przypis).

³²) E. Schnippel. *Vom Streitplatz...* s. 35.

³³) Bardzo nikłym śladem ewentualnego zniszczenia kaplicy mogłaby być data zniszczenia pobliskiego kościoła w Stebarku w 1422, 1454 itd. (Por. E. Schnippel, *Das Kloster...* s. 179, przypis 1).

³⁴) F. Hartmann, op. cit., s. 181—182.

³⁵) E. Hartmann, op. cit., s. 556.

³⁶) Lucas Davids *Preussische Chronik...* Bd. II, s. 19. Mnich dominikański Simon Grunau wśród szeregu własnych niecisłych danych, które potem, podtrzymywane przez innych autorów, zachowały się w literaturze do obecnych czasów, podaje, że budowa kaplicy kosztowała 5000 marek. (Por. J. Leo. *Historia Prussiae, Brunsbergae 1725*, s. 213; A. Harnoch. *Chronik und Statistik der evangelischen Kirchen Ost- u. Westpreussen*, Neidenburg 1890, s. 200; E. Sukertowa-Biedrawina, op. cit., s. 34).

³⁷) C. Hennenberger, op. cit., s. 448.

³⁸) J. Leo, op. cit., s. 213, który swoją historię Prus pisał w latach 1626—1629, podaje „...ista pietas cessavit ante centum annos. Nostro tempore antiqua pietatis indices supersunt ruinae murorum...”.

³⁹) Chr. Hartknoch. *Alt u. Neues Preussen*, Frankfurt 1684, s. 307.



Ryc. 4. Część odsłoniętego muru północnego kaplicy.

Fot. R. Odoj

była już wtedy zrujnowana, a nabożeństwo związane jest już z licznymi uroczystościami odpustowymi i pielgrzymkami do ruin kaplicy.

Początek tych wierzeń sięga samego powstania kaplicy. Już cytowany wyżej kronikarz notuje w 1413 r. przecież: że „wielkie znaki się działy i codziennie dzieją na niektórych ułomnych”⁴⁰⁾. Niewykluczone, że te uzdrawiające moce związane były z obrazami, wspomnianymi w wydatkach komtura malborskiego⁴¹⁾. Następne źródła całkowicie milczą na temat tych uzdrowień⁴²⁾. Dopiero z XVIII wieku, czyli po popadnięciu kaplicy w ruinę, mamy dalsze wiadomości na ten temat. Teraz jednak podania o uzdrawiających właściwościach dotyczą ruin kaplicy, a szczególnie jej wschodniej ściany. Wierzenia o właściwościach uzdrawiających przeniesiono również na znajdujący się w pobliżu ruin kaplicy stawek gliniasty, a właściwie na jego wodę, która miała mieć właściwości uzdrawiające myjących się w niej pątników.

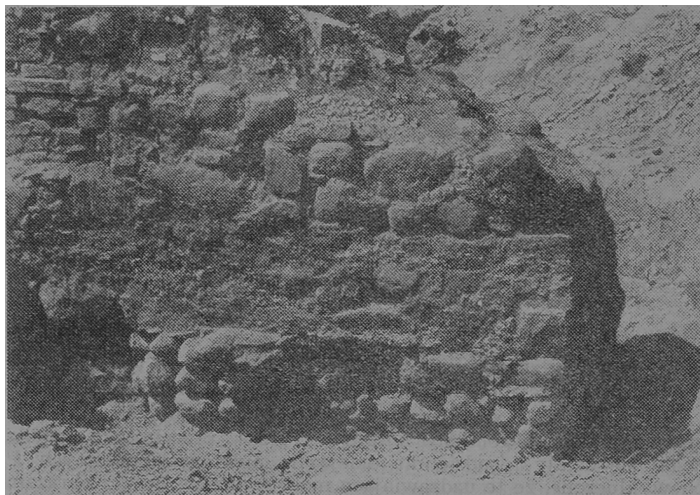
Z roku 1719 znany jest ciekawy donos nieznanego informatora, skierowany do rządu pruskiego, który z dużymi szczegółami infor-

⁴⁰⁾ *Scriptores Rerum...* s. 333.

⁴¹⁾ Por. przypis 16.

⁴²⁾ Niewykluczone, że pismo księcia Albrechta z 24 XI 1541 r. — które cytuje P. Tschackert, *Urkundenbuch zur Religionsgeschichte*, Leipzig 1890, Bd. II, s. 434 — skierowane do wszystkich proboszczów, kaznodziejów i sług kościelnych, a potępiające rozmaite zabobonne praktyki, było spowodowane m. in. podobnymi praktykami odbywającymi się już w tym czasie koło kaplicy na pobożowisku, tym bardziej że rok wcześniej (1540) proboszcz Andrzej z pobliskiego Stębarka donosi w jednym z listów o „...niezwykłościach posażskich...” dziejących się w jego parafii. (Por. E. Sch n i p p e l, *Das Kloster...* s. 175).

muje o odbywających się gorszących praktykach koło ruin kaplicy ⁴³⁾. Nas interesuje przede wszystkim podkreślenie informatora, że „przy tych ruinach zbiera się teraz w każde drugie święto Zielonych Świąt wiele zabobonnego narodu z Polski i Prus, tak luterańskiego wyznania jak i papieskiego... wszyscy oni pielgrzymują do tych ruin, ofiarują pewną ilość pieniędzy i woskowe figury...” ⁴⁴⁾. (Podkreślenie — R. O.). Ciekawym przyczynkiem, ilustrującym ówczesne stosunki społeczne, jest jeszcze wiadomość zawarta w donosie, że zysk duży z tego odpustu mają panowie, którzy poprzez swoje sługi handlują odpustami, figurkami woskowymi i innymi wotami ⁴⁵⁾.



Ryc. 5. Rzesztki przypory północno-wschodniej.

Fot. R. Odoj

Skutkiem tego donosu było wnikliwe, komisyjne śledztwo ze strony rządu pruskiego, które potwierdziło dane zawarte w donosie. W piśmie z r. 1720 skierowanym do Konsystorza Pomezkańskiego ⁴⁶⁾ król Fryderyk Wilhelm I domagał się, by „...istniejące jeszcze w okolicy Stebarka pomniki rzezi i ruinę dawno już zniszczonego lub w czasach wojen spustoszonego kościoła, dokąd od dawna pielgrzymki zdążają, zupełnie i do cna zniszczyć i wykończyć...” ⁴⁷⁾. (Podkreślenie — R. O.). Domagał się również ukarania pastora stębarskiego, który odnosił z tych odpustów korzyści ma-

⁴³⁾ Büchler, *Ein Beitrag zum Aberglauben der evang. Masuren in früheren Zeiten*, Mitteilungen der Litterarischen Gesellschaft-Masovia, II, 11, 1906, s. 75—77.

⁴⁴⁾ Ibidem.

⁴⁵⁾ Ibidem.

⁴⁶⁾ M. Töppen, *Über die Wallfahrten zu Tannenberg*, Altpreuussische Monatsschrift, Bd. XIII, 1876, s. 496—497.

⁴⁷⁾ Ibidem.



Ryc. 6. Wnętrze kaplicy — narożnik południowo-wschodni.
Fot. R. Odoj

terialne, a innych pastorów z urzędów Nidzica, Dąbrówno i Olsztynek pociągnąć do odpowiedzialności, bo z ich parafii najwięcej przybawało ludzi na te odpusty ⁴⁸⁾.

F. S. Bock w 1783 r. podaje, że ruiny te faktycznie zostały rozebrane, ale pozostawiono resztki ścian do wysokości człowieka na pamiątkę bitwy (!) ⁴⁹⁾. (Podkreślenie — R. O.). Tenże autor dodaje również, że przez rozebranie ruin nie zlikwidowano zabobonu i pogańskich wierzeń, które były związane z kaplicą i krwią poległych w bitwie grunwaldzkiej, a która to krew miała napełnić w pobliżu znajdujący się stawek. ...Wiele zwyczajnego ludu z Polski, a także chyba z Prus...⁵⁰⁾ zbiera się przy zachowanych szczątkach kaplicy i chorzy, ułomni i kalecy zdejmują swoje buty i pończochy i razem z laskami i kulami składają na murach od strony wschodniej i dodają do tego odpowiedni pieniąż ofiarny ⁵¹⁾. Te nie zabrane pieniądze odkryliśmy w trakcie badań archeologicznych ruin kaplicy. Bock, omawiając uzdrawiające właściwości wody w pobliskim stawku, dodaje, że przyjeżdżają korzystać z niej niekiedy osoby bardzo wysokiego stanu, ale czują to tylko w nocy, ponieważ się wstydzą tych praktyk pogańskich ⁵²⁾.

Wprawdzie L. von Baczko w 1784 r. pisze, że kaplica postawiona na pamiątkę bitwy jeszcze stoi ⁵³⁾, ale ta wiadomość jest już nieprawdopodobna. Autor korzystał chyba ze starej literatury lub wiadomości odnoszącej się do zachowanych resztek ruin.

W 1798 r. Albrecht v. Brand, właściciel Stębarka, zamierza odbudować kaplicę na pobojuisku ⁵⁴⁾. Rząd pruski zdecydowanie sorzeciwia się jednak temu projektowi, a zasadniczym argumentem jest twierdzenie, że odbudowanie kaplicy dałoby okazję do odpustów, a tym samym odciągało zwyczajnych ludzi od pracy i przyzwyczajało do lenistwa i nieróbstwa ⁵⁵⁾.

Jeszcze w 1868 r. anonimowy autor podaje, że w połowie XIX wieku widziano pozostawione przez chorych koszule na brzegu stawu koło muru kaplicy ⁵⁶⁾. Autor ten dodaje również (powtarzając to zapewne za Töppenem), że teraz (1868) woda przestała uzdrawiać. Töppen zaś w 1866 r. stwierdzał, że odpusty przy ruinach kaplicy na pobojuisku grunwaldzkim jeszcze trwają ⁵⁷⁾.

Literatura końca XIX w. i początku XX w., a szczególnie zbiory podań i bajek ludowych mazurskich i opisy Pól Grunwaldu w zasadzie już nic nowego do dziejów kaplicy nie wnoszą ⁵⁸⁾. Brak też wia-

⁴⁸⁾ Ibidem.

⁴⁹⁾ F. S. Bock, *Versuch einer wirtschaftlichen Naturgeschichte von dem Königreich Ost- u. Westpreussen*, Dessau 1783, Bd. II, s. 548.

⁵⁰⁾ Ibidem, s. 14—15.

⁵¹⁾ Ibidem, s. 548—549.

⁵²⁾ Ibidem, s. 14—15.

⁵³⁾ L. v. Baczko, *Handbuch der Geschichte und Erdbeschreibung Preussens*, Dessau 1784, s. 429.

⁵⁴⁾ E. Hartmann, op. cit., s. 560—561.

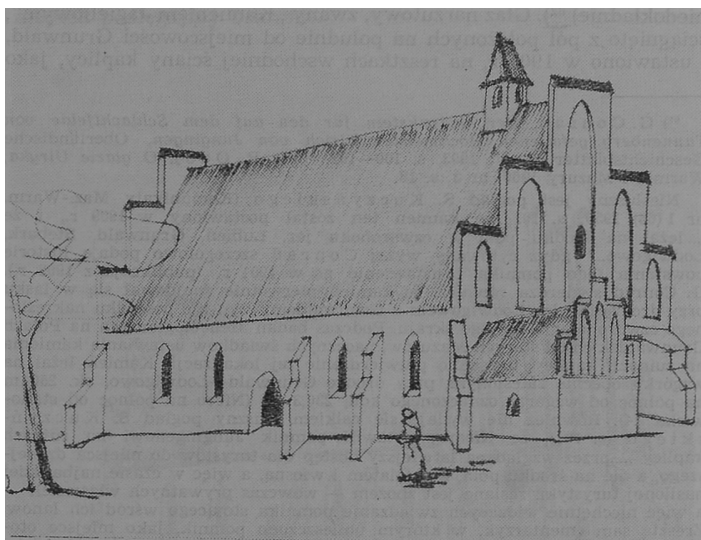
⁵⁵⁾ Ibidem.

⁵⁶⁾ *Das Schlachtfeld bei Tannenberg*, Altpreussische Monatsschrift, Bd. V, 1868, s. 545—548.

⁵⁷⁾ M. Töppen, *Aberglauben aus Masuren*, Altpreussische Monatsschrift, Bd. III, 1866, s. 394—395 (tłumaczone w „Wiśle”, t. VI, 1892, s. 156—157).

⁵⁸⁾ Z dostępnej mi literatury: M. Töppen, *Der Tannengerger See*, Neue Preussische Provinzial-Blätter, Bd. II, 1846, s. 44 (tłumaczone w „Wiśle” t. VII, 1893, s. 15); tenże, *Masurische Sagen und Märchen*, Danzig 1867, s. 10, 69, 131; W. Tettau, J. D. II. Temme, *Die Volkssagen Ostpreussens*,

domości o praktykach wierzeniowych koło ruin i stawku. Również współczesne badania (1950—1960) wśród żyjących jeszcze starych Mazurów wskazują, że dawna tradycja całkowicie wymarła i jest



Ryc. 7. Próba rysunkowej rekonstrukcji kaplicy przez inż. arch. J. Golakowskiego. Wariant — A.

znana tylko z opowiadań⁵⁹). Jakiś cień tradycji bitwy zachował się mimo to, bo starzy Mazurzy pola koło ruin kaplicy nazywają do chwili obecnej „bojewisko”, „boziewisko” lub „bojozisko”⁶⁰).

Lithauens u. Westpreussens, Berlin (wyd. I — 1837); wyd. II 1865, s. 198; A. Böetticher, *Die Bau- u. Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreussen*, Königsberg, wyd. II, 1898, Bd. III, s. 92; Jasiław z Bratkowa, *Album Jubileuszowe — Grunwald*, Poznań 1910; E. Schnippel, *Das Rittergrab von Tannenberg*, *Oberländische Geschichtsblätter*, H. XI, 1909, s. 78—79; K. Plenzat, *Ostpreussische Schlachtfeldsagen*, *Ostpreussische Heimat*, H. 2, 1916, s. 531—536; M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Mazurach Pruskich i Warmii*, Warszawa 1922, s. 199—201; E. Sukertowa, *Legends Grunwaldzkie*, Warszawa 1923, s. 8; E. Giesbrecht, *Das Tannenger Schlachtfeld von 1410. Ein von Sagen und Legenden umvobener Wallfahrtsort. Unsere Heimat*, 13, 1931, s. 257—258, 272—273. Dalsza literatura patrz: J. i W. Chojnacy, *Materiały do bibliografii Grunwaldu*. *Rocznik Olsztyński*, t. III, 1960, s. 325—349 oraz E. Sukertowa-Biedrawina, *Bibliografia Mazur i Warmii w okresie pięćciolecia (1956—1960)*, *Komunikaty Maz.-Warm.* nr 3 (77), 1962, s. 732 i nast.

⁵⁹) A. Szyfer, *Grunwald w ludowej gałdce*, Warmia i Mazury 1956, nr 7, s. 9.

⁶⁰) Ibidem oraz nasze badania terenowe.

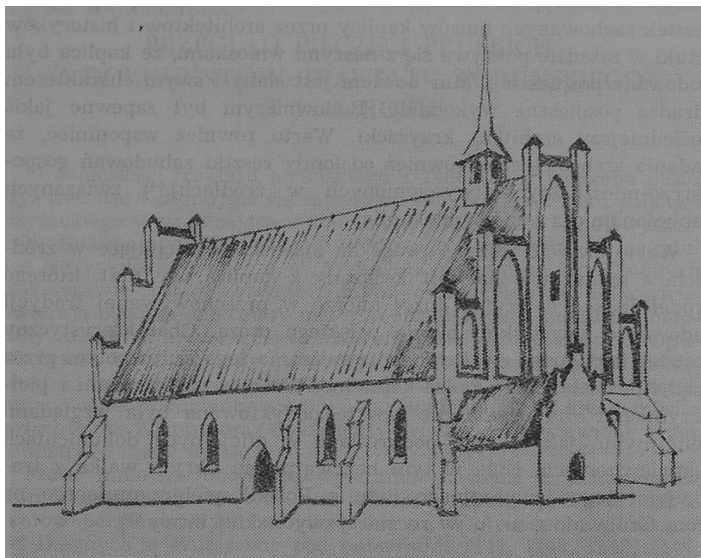
W końcu XIX wieku powstał pomysł postawienia pomnika w. mistrzowi Ulrichowi von Jungingen⁶¹⁾. Miejsce pod pomnik wybrano właśnie na ruinach kaplicy, ponieważ literatura niemiecka już urobifa pogład, jakoby to miejsce było miejscem śmierci w. mistrza. Ruiny uporządkowano i przy okazji pomierzono (n. b. bardzo niedokładnie)⁶²⁾. Gład narzutowy, zwany „Kamieniem Jagiełłowym”, ściągnięto z pól położonych na południe od miejscowości Grunwald, i ustawiono w 1901 r. na resztkach wschodniej ściany kaplicy, jako

⁶¹⁾ G. Conrad, *Der Gedenkstein für den auf dem Schlachtfelde von Tannenberg gefallenen Hochmeister Ulrich von Jungingen*, Oberländische Geschichtsblätter, H. V, 1903, s. 100—103, oraz R. Odoj, *O giazie Ulyryka*, Warmia i Mazury 1960, nr 3, s. 18.

Niesłuszny jest pogład S. Kuczyńskiego (Komunikaty Maz.-Warm. nr 1(63) 1959, s. 101, że kamień ten został postawiony w 1909 r., i że „...leżał na środku pola w czworoboku jez. Łubień, Grunwald, Stębark, Łodwigowo...” gdyż cytowany wyżej Conrad szczegółowo podaje historię powstania tego pomnika i ustawienie go w 1901 r. (publikacja z 1903 r.). G. Conrad stwierdza również, że kamień pierwotnie znajdował się w lasku przy drodze między Łodwigowem a Grunwaldem, czyli nie pośrodku nakreślonego czworoboku, a na jego skraju. Podczas badań archeologicznych na Polach Grunwaldzkich od starych Mazurów, naocznych świadków ustawiania kamienia na ruinach kaplicy, uzyskano potwierdzenie tej lokalizacji. Kamień leżał na wzgórku obecnie zalesionym, przy drodze Grunwald—Łodwigowo, ok. 250 m na północ od wzgórza oznaczonego kotą 230,3 m. (Nieco na północ od stanowiska 14). Również nie wydaje się całkiem słuszny pogład S. Kuczyńskiego (s. 101), że Niemcy ustawili pomnik Jungingenowi na ruinach kaplicy „...przez wzgład na łatwiejszy dostęp dla turystów do miejsca dzisiejszego, a nie na środku pola, które latem i wiosną, a więc w czasie najbardziej nasilonej turystyki, zasiane jest zbożem — wówczas prywatnych właścicieli — a więc niechętnie widzących zwiedzanie pomnika stojącego wśród ich łąnów. Zresztą sam cmentarzyk, w którym umieszczono pomnik, jako miejsce otoczone szacunkiem i opieką, wydał się twórcom pomnika punktem bardziej odpowiednim tym bardziej, że od strony cmentarzyka widać największy szmat przypuszczalnego pola bitwy i zwiedzający cmentarzyk z pomnikiem w. mistrza od razu mieli możliwość spojrzenia na wzgórza i doliny, wśród których w 1410 r. wrzała walka...” (op. cit., s. 102). Otóż należy podkreślić, że Niemcy ustawili pomnik na ruinach kaplicy nie ze względów turystycznych czy innych, a tylko i wyłącznie dlatego, że cała niemiecka literatura XVIII—XIX w. utrzymywała pogład, że właśnie kaplica została postawiona na miejscu śmierci w. mistrza, co wyraźnie podkreśla zresztą cytowany już G. Conrad. Nie chodziło twórcom pomnika o turystykę, gdyż tej nie było w tym czasie, w każdym razie pole bitwy znane było raczej wąskiemu kręgowi lokalnych miłośników historii z Ostrody i Olsztynka. Poza tym nie chodziło tu o prywatnych właścicieli pól, bo właśnie w tym czasie gros pola była własnością jednego właściciela, i właściciel Łodwigowa, na którego polach znajdują się ruiny, zresztą inicjator postawienia pomnika, przekazał bezpłatnie cały szmat pola, na którym znajdują się ruiny, na własność, powiatowi ostródzkiemu. Poza tym ruiny nie zostały wybrane jako miejsce pod pomnik, ponieważ były otoczone szacunkiem i opieką — wprost przeciwnie — ruina przedstawiała żalony, zaniedbany wygład, co zgodnie wszyscy autorzy podkreślają. („...Die Ruine gewährt einen traurigen Anblick...” *Das Schlachtfeld...*, *Altpreuussische Monatsschrift*, 5, 1868, s. 546, a także E. Schnippel, *Das Kloster...* s. 173). Dopiero ustawienie pomnika spowodowało częściowe uporządkowanie terenu ruiny. (Por. G. Conrad, op. cit., s. 102), a dopiero po roku 1910, zdaje się pod wpływem uroczystości obchodzonych przez Polaków, cały teren koło ruin kaplicy ogrodzono najpierw płotem z siatki drucianej, a potem płotem z kamieni. Poza tym w tradycji teren wokół kaplicy nigdy nie był nazywany cmentarzykiem — dopiero nasze badania archeologiczne w 1959—1960 wykazały to, że otaczający teren był używany niegdyś jako cmentarz przykościelny.

⁶²⁾ Por. wymiary podane przez E. Schnippela, *Das Kloster...* s. 173, przypis 2.

pomnik w. mistrza. Głaz ten zachował się do czasów obecnych. W r. 1910 uporządkowano otoczenie ruin kaplicy i pomnika, posadzono drzewa i teren ogrodzono. Orzeczeniem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Olsztynie nr 487/60 z dn. 4 kwietnia 1960 r. ruiny kaplicy, wraz z najbliższym otoczeniem zostały uznane za zabytek podlegający ochronie.



Ryc. 8. Próba rysunkowej rekonstrukcji kaplicy przez inż. arch. J. Golakowskiego. Wariant — C.

Tak w krótkim zarysie przedstawiają się dzieje kaplicy w świetle dostępnych mi źródeł historycznych. Nie są te źródła zbyt bogate, by w pełni można prześledzić dzieje tego obiektu. Dlatego w latach 1959—1960 przeprowadzono badania archeologiczne ruin kaplicy, których zadaniem było uzupełnienie skromnych o niej wiadomości oraz poznanie jej architektonicznego wyglądu. Wyniki tych badań zostaną opracowane w innym miejscu⁶³⁾, tu jedynie można podać, że kaplica w świetle naszych badań — to zorientowana prostokątna hala o rozmiarach wewnętrznych 20,45 × 8,90 m. Grubość muru sięga do 150 cm. Mury wykonane głównie z kamieni, ale gdzieśniedzie zbudowane i reperowane cegłą. Narożniki kaplicy i ściany długie podparte były grubymi przyporami. Odsłonięto również jedno wejście — w południowej ścianie — kaplicy, a nie jakby się spo-

⁶³⁾ Por. przypis 1.

dziewać należało w ścianie zachodniej — szczytowej. Od strony wschodniej do kaplicy przymurowana była mała zakrystia (rozmiary zew. 7,00 × 5,00 m). Wewnątrz kaplicy odkryto prawdopodobnie resztki jednego z bocznych ołtarzy. Miejsca, gdzie stał ołtarz główny, nie badano, gdyż stoi na nim duży głaz — pomnik Ulricha v. Jungingen. Pewne nieregularności w grubości ścian oraz odkryte resztki filarów wskazują na możliwość istnienia chóru w kaplicy. Ocena resztek zachowanych murów kaplicy przez architektów i historyków sztuki w zasadzie pokrywa się z naszymi wnioskami, że kaplica była budowana pospiesznie. Mur bowiem jest słaby i swym charakterem zdradza pospieszne wykonanie. Budowniczym był zapewne jakiś pośledniejszy architekt krzyżacki. Warto również wspomnieć, że badania archeologiczne również odsłoniły resztki zabudowań gospodarczo-mieszkalnych (wymienionych w źródłach)⁶⁴) związanych funkcjonalnie z istnieniem kaplicy.

Warto zwrócić jeszcze uwagę na zjawisko występujące w źródłach, a mianowicie na kult związany z kaplicą, ale kult, którego źródła szukać należy w dużej mierze w przechowywanej tradycji ludowej o zwycięskiej bitwie polskiego oręża. Charakterystyczny jest też fakt dosyć gwałtownego zwalczania tego kultu potem przez rząd i protestanckie władze kościelne. Walka z „zabobonami i pielgrzymkami” na pewno nie zawsze podyktowana była względami religijnymi, jak to było podkreślane w oficjalnych dokumentach i stwierdzeniach. Była w tym bez wątpienia ukryta walka z tradycjami tego „zwyczajnego ludu z Polski” pielgrzymującego na Pola Grunwaldu, m. in. w rocznicę zwycięskiej bitwy⁶⁵).

⁶⁴) Por. „...spallii wrogowie na pobojoiwisku kościół i co do niego należało...” (*Scriptores Rerum...* s. 341, podkreśl. — R. O.), „...teraz jednak kaplica ze wszystkimi zabudowaniami jest już zburzona...” (C. Hennenberger, op. cit., s. 448, podkreśl. — R. O.).

⁶⁵) Pragnę również w tym miejscu serdecznie podziękować ks. prof. dr St. Zdanowiczowi za pomoc, cenne uwagi i objaśnienia przy tłumaczeniu szeregu terminów z zakresu liturgii i sprzętu kościelnego.